

Psie smutki

W wierszu „Psie smutki” autor Jan Brzechwa przedstawia małe psie problemy, które sprawiają im smutek. Pierwszy piesek jest smutny, ponieważ nie może wejść do ogrodu, drugi, ponieważ woda nie jest sucha, trzeci, ponieważ mucha wpadła mu do ucha, a kolejne psie smuteczki dotyczą kota, kury, sąsiada i braku kiełbasy spadającej z nieba. Ostatni smuteczek to to, że pies musi biec piechotą, gdy człowiek jedzie samochodem.

Morał wiersza „Psie smutki” jest taki, że czasami wystarczy niewiele, aby rozwiązać problemy i zmartwienia. Dla psa może to być małe mleczko, które sprawi, że zapomni o swoich smutkach i z radością biegnie nad rzeczką.

*Na brzegu błękitnej rzeczki
Mieszkają małe smuteczki.*

*Ten pierwszy jest z tego powodu,
Że nie wolno wchodzić do ogrodu,
Drugi – że woda nie chce być sucha,
Trzeci – że mucha wleciała do ucha,
A jeszcze, że kot musi drapać,
Że kura nie daje się złapać,
Że nie można gryźć w nogę sąsiada
I że z nieba kiełbasa nie spada,
A ostatni smuteczek jest o to,
Że człowiek jedzie, a piesek musi biec piechotą.*

*Lecz wystarczy pieskowi dać mleczko
I już nie ma smuteczków nad rzeczką.*